



Francuskie partie polityczne przed wyborami do Parlamentu Europejskiego

Tomasz Zając

Wybory do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2024 r. przyniosą najprawdopodobniej osłabienie poparcia dla liberalnego centrum we Francji. Od października zeszłego roku spadają notowania koalicji rządowej, wzmocniło się za to radykalnie prawicowe Zjednoczenie Narodowe, które powoli wchodzi do głównego nurtu francuskiej polityki. Umacnianie się partii skrajnych jest niekorzystne dla UE ze względu na ich propozycje osłabienia Wspólnoty, prorosyjskie poglądy oraz niechęć do NATO.

Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) będą traktowane przez francuskie ugrupowania na wzór amerykańskich *mid-term elections* – odbywają się w połowie kadencji urzędującego prezydenta i wskazują na to, jak wyborcy oceniają ogólny kierunek polityki państwa. Scena polityczna Francji jest podzielona na trzy główne bloki polityczne: liberalne centrum, które tworzy rządząca koalicja (partie: Odrodzenie, Horyzonty oraz Ruch Demokratyczny), lewicowy blok NUPES (Francja Nieujarzmiona (LFI), Partia Socjalistyczna (PS), Europa Ekologia – Zieloni (EELV) i komuniści) oraz partie radykalnie prawicowe – Zjednoczenie Narodowe (RN) oraz Rekonkwista.

Francja wybierze 81 spośród 720 europarlamentarzystów, co daje drugą najwyższą (po Niemczech) liczbę mandatów. Według listopadowego sondażu Ipsos Sopra Steria dotyczącego wyborów do PE francuskie ugrupowania mogą liczyć na następujące poparcie: RN – 29% głosów, rządząca koalicja – 20%, wchodzący w skład lewicowego bloku NUPES (do wyborów europejskich startują oddzielnie): EELV – 10,5%, PS – 10,5%, LFI – 8,5%, komuniści – 2%, prawicowi Republikanie 6,5%, a radykalnie prawicowa Rekonkwista – 6%. Wzrost poparcia dla sił radykalnych i osłabienie liberalnego centrum są jeszcze bardziej widoczne, jeśli porównamy je z wynikami wyborów parlamentarnych z 2022 r.: rządzące aktualnie ugrupowania uzyskały wtedy 38,6% głosów (aktualne notowania to spadek o 18,6 p.p. w porównaniu z wynikiem wyborczym), a RN – 17,3% (wzrost o 11,7 p.p.).

Sytuacja obozu rządzącego. Od 2022 r., kiedy rozpoczęła się druga kadencja Emmanuela Macrona, rządzące ugrupowania nie mają bezwzględnej większości w izbie – dysponują 251 spośród 577 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym (ZN). Zdolność uchwalania ustaw zależy przede wszystkim od Republikanów (dysponują 62 miejscami). Kluczowe projekty legislacyjne są przyjmowane przy zastosowaniu procedury wynikającej z art. 49 ust. 3 francuskiej konstytucji – ustawę uznaje się za przyjętą bez głosowania, chyba że ZN uchwali w ciągu 48 godzin wotum nieufności dla rządu (od początku kadencji premier Elisabeth Borne skorzystała z takiej możliwości już kilkanaście razy). Opozycja krytykuje takie działania ze względu na ich niedemokratyczny charakter – większość parlamentarna głosuje w zasadzie nie za konkretnym prawem, a przeciw rozwiązaniu parlamentu. Podobnie ocenia je także francuskie społeczeństwo – według sondażu Toluna Harris Interactive z października br. ponad 2/3 respondentów uznawało przyjmowanie ustaw w takim trybie za „niedemokratyczne”. Spadek poparcia dla ugrupowań rządzących podtrzymało [wprowadzenie reform zwiększających wiek emerytalny](#), które oceniane były negatywnie przez większość społeczeństwa, co doprowadziło do kilkusettyśięcznych manifestacji.

Blok partii lewicowych. [Stworzenie sojuszu partii lewicowych przed wyborami parlamentarnymi w 2022 r. zapewniło NUPES drugi wynik wyborczy](#), a największym ugrupowaniem koalicji została kierowana przez Jeana-Luca

Mélenchona partia LFI, która dysponuje 75 z 151 mandatów lewicy w ZN. Tak szeroka koalicja cechuje się jednak licznymi różnicami programowymi, które wpływają na spójność całego bloku.

Kwestią sporną jest wizja rozwoju UE – zarówno socjaliści, jak i ekolodzy mają nastawienie federalistyczne, podczas gdy komuniści i LFI są przeciwni dalszemu pogłębianiu integracji. Socjaliści popierają też aktualnie obowiązujące unijne traktaty, które komuniści i LFI uważają za promujące ekonomiczny neoliberalizm. Mélenchon kwestionuje nadrzędność europejskiego prawa w wybranych przypadkach i opowiada się np. za jego niestosowaniem w celu realizacji ważniejszych w jego opinii celów ekologicznych i społecznych.

Ważne różnice dotyczą poglądów na kwestie bezpieczeństwa międzynarodowego. Podczas gdy PS jest za aktywnym uczestnictwem Francji w NATO, LFI deklaruje chęć wyjścia z tego sojuszu. Dodatkowo Mélenchon wielokrotnie opowiadał się za koncyliacyjną polityką wobec Rosji, postulując np. zniesienie sankcji (za ich utrzymaniem są socjaliści i EELV). Ostatnio na znaczeniu zyskały także różnice dotyczące wojny Izraela z Hamasem – LFI jako jedyna partia bloku nie potępiła jednoznacznie działań Hamasu ani nie określiła go jako organizacji terrorystycznej. Doprowadziło to do zawieszenia udziału socjalistów w NUPES, chociaż nie do ich wycofania się z bloku.

Prawicowa opozycja. Radykalnie prawicowe RN kontynuuje próby wpłynięcia na nastawienie społeczeństwa oraz pozostałych partii politycznych do swojego ugrupowania. Marine Le Pen stara się zmienić jej wizerunek z partii skrajnej – antyeuropejskiej, z elementami antysemitycznymi – na partię głównego nurtu, która co do zasady nie jest przeciwna UE i w której szeregach nie ma miejsca na język nienawiści wobec Żydów (np. jej posłowie wzięli udział w niedawnym marszu przeciw antysemityzmowi). Jest to próba przełamania tzw. kordonu sanitarnego, czyli obecnej we francuskiej kulturze politycznej zasady, według której nie należy legitymizować ugrupowań skrajnych poprzez dopuszczanie ich do współrządzenia (francuska elita polityczna nawet na poziomie lokalnym nie wchodzi w sojusze z reprezentantami RN).

Po wyborach w 2022 r. RN uzyskało rekordowy w swojej historii wynik (dysponując 88 mandatami), co wpłynęło na wzrost finansowania z budżetu państwa. Pozwoliło to m.in. spłacić zaciągniętą w czesko-rosyjskim banku pożyczkę w wysokości 6 mln euro, która postrzegana była jako potencjalny instrument nacisku ze strony Rosji na ugrupowanie. Poglądy wyrażane przez RN są w pewnych miejscach zbieżne z poglądami LFI – ugrupowanie to jest zwolennikiem wyjścia z NATO, ostrożnej polityki wobec Rosji

czy osłabienia obowiązywania unijnego prawodawstwa. W badaniach opinii publicznej zyskuje poparcie wśród młodych, a respondenci postrzegają posłów tej partii jako kompetentnych i pracowitych.

Wnioski i perspektywy. Uzyskanie wysokiego wyniku przez RN w wyborach do PE będzie wpisywało się [w ogólnoeuropejski trend wzrostu poparcia dla prawicy](#). Zwiększające się poparcie dla partii radykalnych we Francji będzie także oznaczało liczebne osłabienie przyszłej koalicji wspierającej Komisję Europejską – jeśli trendy sondażowe się utrzymają, większość w PE będzie należała do chadeków, socjalistów i liberałów.

Konflikty w obozie lewicowym mogą doprowadzić do rozpadu wspólnego bloku i rozdrobnienia poparcia dla partii lewicowych, co przełożyłoby się niekorzystnie nie tylko na wynik wyborczy do PE, ale także na możliwość zdobycia prezydentury po zakończeniu kadencji Macrona w 2027. Taki rozpad może doprowadzić do zmarginalizowania partii lewicowych, co sprawiłoby, że główny spór polityczny w trakcie wyborów zarówno europejskich, jak i prezydenckich w 2027 r. toczyłby się między liberalnym środowiskiem prezydenta Macrona a skrajnie prawicowym ZN. Świadomość tych konsekwencji utrzymuje partie lewicowe w ramach NUPES pomimo istotnych różnic.

Przełamanie tzw. kordonu sanitarnego utrzymywanego przez elity polityczne nie nastąpi w najbliższym czasie, ponieważ francuskie partie nadal uważają ugrupowanie Le Pen za skrajne i niebezpieczne dla francuskiego państwa, a wprowadzane przez nią zmiany jedynie za wizerunkowy wybieg. Jednak w przypadku skutecznego repozycjonowania RN w oczach wyborców oraz wprowadzania poglądów charakterystycznych dla tego ugrupowania do debaty publicznej jako akceptowalnych francuskim politykom będzie trudniej uzasadniać potrzebę odmiennego traktowania tej partii.

Malejące poparcie dla liberalnego centrum jest dla UE niekorzystne ze względu na obecne wśród partii radykalnych (zarówno RN, jak i LFI) poglądy antyeuropejskie i prorosyjskie. Jeśli zdobyłyby one władzę we Francji, mogłoby to obniżyć zdolność UE do działania – jedno z największych państw UE wybiórczo stosowałoby prawo wspólnotowe, podważając spójność Unii, ale także lobbowałoby za naprawą relacji z Rosją, np. rozbijając obecny konsensus dotyczący stosowania sankcji. Z punktu widzenia Polski potencjalny wzrost poparcia dla tych partii jest szczególnie niekorzystny ze względu na ich poglądy na rosyjską inwazję, postulujące zmniejszenie wojskowej pomocy dla Ukrainy, a także dążenia do osłabienia więzi transatlantyckich i wyjścia z NATO.